

# Agata Kaplon

---

## Psychoanaliza w pismach Jürgena Habermasa

---

Kultura i Edukacja nr 1, 52-65

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Agata Kaplon*

## PSYCHOANALIZA W PISMACH JÜRGENA HABERMASA

---

Psychoanaliza była zaledwie epizodycznym wątkiem w twórczości Habermasa. Freud jest jednym z nieprzebranej liczby nazwisk i autorów komentowanych przez Habermasa i na dobre pojawia się w czterech tylko pozycjach w *Erkenntnis und Interesse (Interesy konstytuujące poznanie)* – artykule opublikowanym przed rozprawą o tym samym tytule w *Zur Logik der Sozialwissenschaften*, a następnie w *Uniwersalnym roszczeniu hermeneutyki (Unversalanspruch der Hermeneutik)*<sup>1</sup>. Od połowy lat siedemdziesiątych myśl Freuda zanika praktycznie w pismach Habermasa, poza ewentualnymi marginalnymi komentarzami. Sam autor mówi o kryzysie psychoanalizy:

„Es schein allerdings so zu sein, daß die Psychoalytische Forschung nicht nur in Deutschland, sondern internerterional in Stocken geraten ist, daß die intelligenten jungen Leute eher in andere Diszyplinen gehen. ... Viele Diszyplinen haben ähnliche Stagnationsphasen überlebt. Auch der Soziologie weht heute Wind ins Gesicht”. (Wygląda na to, że badania psychoanalityczne nie tylko w Niemczech utknęły w martwym punkcie [i], że młodzi inteligentni ludzie idą raczej w [stronę] innych dyscyplin. Wiele dyscyplin przeżyło podobne fazy stagnacji. Także socjologii wieje dzisiaj wiatr w twarz)<sup>2</sup>.

Jednak to właśnie psychoanaliza może się okazać pewnego rodzaju kluczem do tej złożonej teorii. Być może ten skromny komentarz będzie ułatwieniem w zrozumieniu tego projektu polegającym na zwróceniu uwagi na wątki, które konstytuują jego podstawy oraz określają go jako całość. Psychoanaliza jest bowiem przykładem, który ukazuje tę teorię jako projekt, a którego nie można odczytać w perspektywie teorii działania komunikacyjnego, pozbawionej kontekstu wcześniejszej twórczości Habermasa.

---

<sup>1</sup> J. Habermas, *Unversalanspruch der Hermeneutik* [w:] idem, *Kultur und Kritik. Verstreute Aufsätze*, Frankfurt am Main 1973, chcę zaznaczyć, że nie będę koncentrować się w poniższych rozważaniach na kwestii debaty Habermas–Gadamer, ze względu na konieczność uchwycenia samej roli metapsychologii Freuda w filozofii Habermasa.

<sup>2</sup> J. Habermas, *Ein Interview mit der »New Right Left«* [w:] idem, *Kleine politische Schriften V. Die neue Unübersichtlichkeit*, Frankfurt am Main 1985, s. 230.

Analiza wczesnej twórczości Habermasa przez pryzmat psychoanalizy jest dosyć specyficzną i rzadko podejmowaną interpretacją. Jednak od tej właśnie strony można ukazać próbę krytycznego przełamania bariery pozytywizmu oraz wiążących się z nim norm naukowości, rozumianych jako przeszkody w postępie oświecenia, które stanowią konstytutywne wątki filozofii Habermasa. Psychoanaliza może stanowić rodzaj „okna”, które pozwala zajrzeć do wnętrza tej teorii<sup>3</sup>. Projekt ten, jako całość, wiąże się z *rozszerzeniem* granic pojęcia racjonalności do takich, które, w opozycji do arbitralnie wyznaczonych przez typ refleksji o scjentyistycznym charakterze, odpowiadają rzeczywistości rozgrywanej się w świecie życia społecznego (*Lebenswelt*), co prowadzić ma w konsekwencji do sprzężenia teorii z praktyką. Przykładem uprawiania refleksji filozoficznej w tym duchu jest także potraktowanie psychoanalizy jako równoprawnego partnera w polu nauki. Jedną z najważniejszych przyczyn takiego stanu jest właśnie poszerzenie granic pojęcia racjonalności w stosunku do nauk analityczno-empirycznych. Tendencja ta znajduje swoje przedłużenie w *Teorii działania komunikacyjnego*<sup>4</sup>. Habermas przyjmuje przy tym perspektywę rozumienia pojęcia komunikacji odwołującą się do sfery języka potocznego, zarzucając jednostronność rozstrzygnięciom powstałym w obrębie empiryzmu<sup>5</sup>.

Rozmiary Habermasowskiej teorii powodują to, że oprócz poziomu komplikacji, jakie niesie jej wielopłaszczyznowość, oraz języka opisu używanego przez autora, nie stanowi ona łatwego obszaru interpretacji. Freudyzm stanowi perspektywę mogącą przybliżyć czytelnikowi trudną lekturę tych pism. Komentując późniejszą twórczość Habermasa: od połowy lat siedemdziesiątych jego zainteresowania zaczęły zwracać się w stronę obszaru nauk społecznych, związanego językowymi podstawami nauk o spo-

---

<sup>3</sup> Dodam, że charakterystycznym w samej interpretacji psychoanalizy momentem, który może być potraktowany jako charakterystyczny dla tzw. szkoły frankfurckiej, jest fakt zainteresowania wyłącznie pismami Freuda przy zupełnym pominięciu literatury sekundarnej. Jest to typ interpretacji uprawiany w Institut für Sozial Forschung. Habermas, który pierwszy raz zetknął się z freudyzmem na seminariach Adorno, sam wspomina o tym problemie. Psychoanaliza nie była w okresie powojennym popularną teorią na uniwersytetach niemieckich, nie była traktowana jako poważna pozycja intelektualna, zwłaszcza w filozofii, jej status naukowy jest zresztą po dzień dzisiejszy problematyzowany. Por. J. Habermas, *Dialektik der Rationalisierung* [w:] idem, *Kleine politische Schriften...*, s. 168.

<sup>4</sup> Por. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I, Warszawa 1999, s. 454–455.

<sup>5</sup> Wczesna twórczość Habermasa w dużej mierze koncentruje się wokół krytyki pozytywizmu, która wyraża się także później w znacznej mierze w krytyce filozofii języka sformułowanej na jego gruncie, jeden z argumentów, który przemawia przeciw wpływom scjentyzmu w humanistyce, jest monologiczna struktura języka wykluczająca refleksję nad podmiotem z pola widzenia nauki, por. J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 88–115, problem ten jest także rozwijany w *Zur Logik der Sozialwissenschaften*, Habermas wychodzi z założenia, że „działanie społeczne konstytuuje się w komunikacji potocznej” (ibidem, s. 287), sfera języka potocznego i działania komunikacyjnego jest wyparta w naukach analityczno-empirycznych po to, by powrócić w formie autorefleksji podmiotu, jaką jest psychoanaliza i inne nauki emancypacyjne.

leczeństwie. Wątki związane z teorią języka, które są także centrum rozważań dotyczących psychoanalizy, zaczęły w późniejszym okresie wypierać ważne na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojęcie teorii poznania (*Erkenntnistheorie*). Pozostawiam otwartym pytanie o to, czy teoria poznania zostaje *wymieniona* na teorię komunikacji, czy też zostaje *przesunięta* do warstw tej teorii, które są później przemilczane i nieinterpretowane<sup>6</sup>. Jednak to przede wszystkim z teorią poznania i rolą refleksji w teorii poznania związana jest rola psychoanalizy. Istotne jest to, że konstrukcje występujące przy opisie psychoanalizy są ważne dla tej teorii w ogóle, przy czym *zanikają* one przy tworzeniu się kolejnych jej warstw. Jeśli na tej podstawie zanegować rolę teorii poznania w teorii Habermasa, tracą one ciągłość, która może być interpretowana jako zmiana paradygmatu. Chcę bronić tezy, że całość tej budowy teoretycznej, niezależnie od centrów zainteresowań autora, jakie pojawiały się w różnych okresach, podporządkowana jest kwestiom emancypacji i oświecenia, związanych z rozwijaniem sfery publicznej, oraz tego, że należy ją koniecznie interpretować przez pryzmat jedności. Pojęcia te konieczne są dla zrozumienia istotnych celów tej teorii. Nie można zapominać o tym, że czytelnik ma do czynienia także z ugruntowaniem teorii Habermasowskiej w idealizmie niemieckim, tylko w tej perspektywie dają się w pełni zrozumieć pojęcia, jakimi operuje<sup>7</sup>.

Problem psychoanalizy w teorii Habermasa wiąże się nieodzownie z problemem teorii działania komunikacyjnego, jej emancypacyjnej roli. Natomiast sama teoria działania komunikacyjnego oraz pojęcie refleksji mogą być interpretowane ze względu na dwie grupy problemów: ze względu na konstrukcję teoretyczną związaną z teorią poznania z jednej strony, a praktyką, która musi być konsekwencją tej teorii, istotną dla kształtowania obszaru sfery publicznej z drugiej strony. Są one przez cały czas jednymi z możliwych pryzmatów odczytania całej twórczości Habermasa, przy czym, tak samo jak psychoanaliza są kwestiami poruszonymi we wczesnym okresie jego twórczości. Należy dodać, że pominięcie kontekstu związanego z krytyką pozytywizmu i krytyką autorytetu, której konsekwencją jest skierowanie się w stronę psychoanalizy jako przykładu nauki spełniającej intencje emancypacyjne<sup>8</sup>. To właśnie pojęcie refleksji,

---

<sup>6</sup> Por. P.B. Haeider, *Jügen Habermas und Dieter Henrich. Neue Perspektiven auf Identität und Wirklichkeit*, München–Freiburg 1999, s. 67–69.

<sup>7</sup> Odnosi się to w badanym przeze mnie okresie głównie do pojęcia refleksji. Źródłem filozofii refleksji, analizy podmiotu Habermas poszukuje w idealizmie niemieckim, ponieważ poprzez nie można zachować pojęcie podmiotu. Por. J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 234–262.

<sup>8</sup> Por. B.W. Reiman, *Der Gesellschaftsbezug der Psychoanalyse. Zur gesellschafts- und wissenschaftstheoretischen Debatte in der Psychoanalyse*, Darmstadt 1991, s. 79–95 koncentruje się na fackie łączenia psychoanalizy z hermaneutyką w nowoczesnych interpretacjach. Reiman podkreśla, że sam Freud był świadomy wagi momentu związanego ze zrozumieniem sensu w psychoanalizie, podczas gdy Habermas orzeka o tym momencie jako o specyficznym filozoficznym spojrzeniu. Problem polega jednak na fascynacji pozytywizmem, która powoduje, że refleksja może zostać zawłaszczona przez język opisu przedmiotu.

w którym podmiot podejmuje trud krytycznej interpretacji dotyczącej tego, co określone jako przedmiot i podmiot, a które w konsekwencji musi prowadzić do refleksji nad samym sobą. Refleksja, która jest domeną filozofii, może realizować się także m.in. w psychoanalizie, gdzie występuje jako terapeutyczna autorefleksja podmiotu, jednak to samoświadomość podmiotu wypracowana na gruncie filozofii umożliwi obronę przed *uprzedmiotowieniem*. Rola psychoanalityków i psychologów komentujących projekt Habermasowski polega na umiejscowieniu tego projektu wśród wielu interpretacji psychoanalizy w ogóle, co naturalnie powoduje naturalne *splaszczanie* perspektywy będące właściwością komentarzy, nie uwzględnia się w nich przede wszystkim roli teorii poznania oraz ruchu krytyki, czyli nie odpowiada na pytanie o przyczyny interpretacji psychoanalizy jako właściwego, spełniającego wymogi nauki emancypacyjnej, sposobu terapii i zarazem teorii umożliwiającej przerwienie podmiotu sferze publicznej. W literaturze tematu nie zostaje postawione pytanie o źródła rozpoznania psychoanalizy jako teorii realizującej postulaty Habermasowskiego projektu.

Problem psychoanalizy związany jest z pojęciem interesu, który konstruowany jest przez Habermasa w dyskusji z idealizmem niemieckim toczącej się wokół pojęcia rozumu. Rozumowi w konstrukcji Kantowskiej (na którą powołuje się jako na punkt wyjścia Habermas) interes *przysługuje*, natomiast w filozofii Heglowskiej rozum *powstaje wokół* pojęcia interesu. W konsekwencji interes staje się czynnikiem rządzącym poznaniem, a nie podporządkowanym poznaniu. Wątek ten jest kanwą, wokół której Habermas opisuje inne nauki w tamtym czasie, przede wszystkim nauki o charakterze pozytywistycznym, określane tu mianem analityczno-empirycznych, których rozwój opiera się na działaniu instrumentalnym. Rządzi nimi imperatyw podporządkowywania sobie rzeczywistości, manipulowania nią, co z kolei przekłada się na ruch zawłaszczania pojęć, którymi posługują się także nauki hermeneutyczne, do pojęć takich należy przede wszystkim pojęcie poznania<sup>9</sup>.

Podział nauk uzależniony od interesu powoduje silne rozgraniczenie, które ma na celu wyłuskanie tego, co specyficzne dla humanistyki, a co nie może być zastąpione przez projekt pozytywistyczny, jakkolwiek byłby on efektywny. Habermas dzieli nauki na takie, którymi rządzi działanie instrumentalne, oraz na nauki, które opierają się na działaniu komunikacyjnym, czyli typ nauk historyczno-hermeneutyczny. Do tych dwóch typów dodany zostaje jeszcze typ nauki, które konstytuują się wokół interesu emancypacyjnego<sup>10</sup>.

Dociekania poświęcone psychoanalizie są umieszczone w tle krytyki pozytywizmu oraz krytyki socjologii rozumiejącej i hermeneutyki, co jest wynikiem dyskusji

<sup>9</sup> Por. J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 235–262.

<sup>10</sup> Podział nauk zostaje przez Habermasa najpierw sformułowany w *Interesach konstytuujących poznanie*, a następnie rozwinięty w *Erkenntnis und Interesse*, potem, tak jak i psychoanaliza, nie stanowił już więcej podstawy badań, które zaczęły przesuwać się w stronę pragmatyki uniwersalnej.

z MacIntyre'm z czasu *Zur Logik der Sozialwissenschaften*<sup>11</sup>. Konsekwencją opisu psychoanalizy jako *hermeneutyki głębi* jest spór Habermas–Gadamer, ale nie to stanie się tutaj tematem moich rozważań.

Jednym z centralnych pojęć, wokół których toczą się rozważania dotyczące psychoanalizy, jest *krytyka*, której odpowiada jedność poznania z interesem. *Erkenntnis und Interesse* poświęcone jest krytyce teorii nauki (*Wissenschaftstheorie*), która zawłaszczając teorię poznania (*Erkenntnistheorie*), sprawia, że jedna zostaje utożsamiona z drugą. Takie stanowisko jest poddane krytyce i zinterpretowane jako następującą historycznie w procesie rozwoju nauki próbę ograniczenia refleksji i naukowości do typu nauk empiryczno-analitycznych. Pozytywistyczne teorie nie mogą rościć sobie prawa do bycia teorią o uniwersalnym charakterze. Taki ruch może przejawiać się na przykład w spojrzeniu na pojęcie *interesów rozumu* (*Vernunftinteressen*), które nie mogą być rozumiane w perspektywie psychologizacyjnej, ponieważ taka interpretacja automatycznie narzuca punkt widzenia perspektywie pozytywizmu<sup>12</sup>. Problem ten jest istotny dla psychoanalizy, ze względu na jej interpretację w opozycji do psychologii o orientacji pozytywistycznej, dopiero jej ukształtowanie się zostaje uznane przez Habermasa za narodziny psychologii<sup>13</sup>. Inną przyczyną usunięcia z horyzontu rozważań psychologii Wundtowskiej jest konsekwentne obstawanie przy refleksji albo interpretacji jako źródeł psychoanalizy, które należy oczyścić od wszelkiego automatyzmu i instrumentalizmu towarzyszącym naukom empiryczno-analitycznym.

Psychoanaliza jest typem nauki, który rozwinął się przede wszystkim w związku z terapią. „Freud nie był (...) filozofem. Medyczna próba [sformułowania] pewnej nauki o neurozie doprowadziła go do osobnego typu teorii”<sup>14</sup>. Psychoanaliza jest jedynym dostępnym nam – według Habermasa – przykładem „metodycznej samorefleksji, korzystającej z nauki”<sup>15</sup>. Sam proces terapeutyczny traktowany jest jak ruch autorefleksji, opartej na przypomnieniu, powtórzeniu i przepracowaniu, psychoanaliza nie jest więc w żadnym wypadku naturalnym procesem<sup>16</sup>. Z drugiej strony drzemie w niej niewykorzystany potencjał, który został uśpiony z związku z pozytywistycznym zaangażowaniem Freuda, które Habermas nazywa „scjentyistycznym nieporozumieniem psychoanalizy”<sup>17</sup>, przy czym chodzi tutaj o niezrozumienie potencjału, jaki niesie psychoanaliza przez samego jej twórcę. Konsekwencją odczytania jej w perspektywie refleksji jest wplecenie jako specyficznego typu interpretacji do języka filozofii, a w przypadku Habermasa odczytanie jej przez pryzmat filozofii, a nie psychologii, co stanowi

<sup>11</sup> Por. J. Habermas, *Zur Logik der Sozialwissenschaften*, s. 184–285.

<sup>12</sup> J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 234.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 301.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 262.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 306.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 263.

sendno tej interpretacji psychoanalizy, kiedy położyć nacisk na krytykę pozytywizmu formułowaną przez Habermasa w tamtym czasie.

Tym, na co przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę w interpretacji psychoanalizy przez Habermasa, jest pojęcie *refleksji*, które jest także źródłem jedności interpretacji, scalającej tak szeroki zakres pism filozoficznych, od niemieckiego idealizmu poprzez klasyczne teorie kształtujące współczesną postać filozofii, socjologii, prawa, aż do teorii zupełnie współczesnych Habermasowi. Wprzęgnięcie refleksji do teorii wypływa w naturalny sposób z zainteresowań niemieckim idealizmem. Habermas odwołuje się tutaj do Kanta, Hegla i Fichtego. Nie wspomniany tak często, ale bardzo znaczący może okazać się także Schelling<sup>18</sup>. Jest to jednak temat, o którym tutaj tylko napomknę. Istotne jest przebadanie, jakiego dokonuje Habermas, kluczowych dla swojej teorii problemów w perspektywie niemieckiego idealizmu, jak też dzieje się z pojęciem refleksji.

Refleksja, a ściślej autorefleksja, jest kluczowym pojęciem w Habermasowskiej interpretacji psychoanalizy. Efektem włączenia jej do nauki jest automatyczne pojawienie się krytyki. Konsekwencją przeprowadzenia krytyki jest rozpoznanie interesów, w oparciu o które powstaje nauka. Istnieje pewne zagrożenie, o którym wspominałam już wyżej, polegające na tym, że cały ten proces będzie interpretowany w duchu psychologizmu. W refleksji przejawia się natomiast czysty „dyskurs” (choć pojęcie „dyskursu” nie jest używane przez Habermasa). Habermas odwołuje się do sfery komunikacji, w której tle zawsze znajduje się sfera publiczna. Komunikacja jest mu zresztą od samego początku bliższa niż pojęcia, takie jak *dialog*, *dyskurs*, *narracja*.

Kolejnym etapem, który jest istotny, być może jako motyw bliski Habermasowi, jest fakt tworzenia teorii przez praktykę, będącą przeciwieństwem autorefleksji<sup>19</sup>. Refleksja pozwala bowiem zrozumieć interesy kształtujące naukę. Proces refleksji w naukach empiryczno-analitycznych dokonał się za sprawą Peirce’a, a przełom w humanistyce za sprawą hermeneutyki Diltheyowskiej. Te dwa momenty związane są z krytyką obszarów w tych naukach, które uzyskały swoją tożsamość poprzez wyłączenie sfery refleksji nad podmiotem<sup>20</sup>. Do tego należy jeszcze dodać, że krytyka Habermasowska, zgodnie ze swoim celem, wiąże się z *przeorganizowaniem* obszaru, w który zostaje włączona jako refleksja. Tak dzieje się zarówno z nurtami socjologii, które, jak się wydaje, mogłyby spełniać wymogi teorii Habermasowskiej, tak dzieje się także z tradycyjną hermeneutyką<sup>21</sup>. Psychoanaliza stanowiła w tamtym okresie model krytyki oraz jedną z form odpowie-

---

<sup>18</sup> Schelling cytowany jest w *Erkenntnis und Interesse* tylko w dwóch miejscach, ibidem, s. 62, s. 105, wydaje się, że to właśnie Schellingiańskie pojęcie natury może być istotne jako perspektywa odczytania krytyki pozytywizmu.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 307.

<sup>20</sup> Habermas pisze o „spłaszczeniu podmiotowości” w pozytywizmie, która objawia się przez analizę tylko tych aspektów podmiotu, które można przedstawić w sposób przedmiotowy, z pominięciem refleksyjnego Ja, por. ibidem, s. 104–115.

<sup>21</sup> Por. J. Habermas, *Zur Logik der Sozialwissenschaften*.

dzi na pytanie, jak dokonać włączenia szerszej sfery komunikacji do obszaru nauki, a to nie mogło dokonać się bez zburzenia samego tradycyjnego modelu nauki. Stanowi to punkt wyjścia dla wprowadzenia psychoanalizy do teorii Habermasowskiej. Celem jest uzyskanie *niezafalszowanego* wizerunku podmiotu, co mogłoby stać się, gdyby uwzględnić tylko i wyłącznie jego część, zwłaszcza tylko tę która związana jest z językiem opisu przedmiotu. Tak dzieje się w polu radykalnego pozytywizmu, ten ostatni charakteryzuje się manipulacyjnym i uprzedmiotawiającym stosunkiem do rzeczywistości, ruch ten zostaje przeprowadzony bez refleksji nad podmiotem, dlatego też dociekania prowadzone na gruncie pozytywizmu w efekcie uderzają w podmiot, w partnera *interakcji*. Habermas krytykując nauki empiryczno-analityczne, zwraca się przeciwko tej tendencji. Dla Freuda negatywne konsekwencje prób podporządkowania psychoanalizy modelowi nauk pozytywnych nie były jasne, wręcz przeciwnie, były traktowane jako następstwo rozwoju psychoanalizy. Freud, zdaniem Habermasa, nie dostrzegł możliwości, jakie daje interpretacja psychoanalizy, która skupia się wokół specyficznego modelu hermeneutyki, jaki niesie psychoanaliza jako momentu specyficznego dla niej. Wręcz przeciwnie: proces interpretacji miał być konstrukcją prowizoryczną, która miała być zniesiona w miarę rozwoju badań w zakresie neurologii i farmakologii<sup>22</sup>. Jest to jaskrawy przykład władzy myślenia pozytywistycznego, które poprzez swoją efektywność zawłaszcza i wyklucza typ dociekań wymagający zabiegów o charakterze refleksyjnym, a więc nie tak *niezawodnym* i *skutecznym*. Takie kryteria nie mogą być stosowane jako najistotniejsza miara wewnątrz humanistyki, nauk emancypacyjnych. Oprócz tego, że psychoanaliza stanowi punkt oparcia dla krytyki uniwersalistycznego roszczenia pozytywizmu, wewnątrz którego kryje się niezauważony, niezreflektowany autorytet, zwraca się przeciw tradycyjnej hermeneutyce, w *Erkenntnis und Interesse* przypisuje jej zbyt wąski zakres interpretacji, w sporze z Gadamerem<sup>23</sup> w tle hermeneutycznych rozważań tak samo jak w pozytywizmie można odnaleźć autorytet. Pojęcie autorytetu zagraża refleksji, tak samo zagraża też swobodzie argumentacji w sferze publicznej.

Psychoanaliza jest wolna od autorytetu, co staje się widoczne poprzez analizę samej sytuacji terapeutycznej. Habermas analizując typ komunikacji pomiędzy terapeutą a pacjentem, podkreśla pomocniczą rolę terapeuty. Analiza jest rolą i pracą pacjenta. Także i tutaj pojawia się opozycja między psychoanalizą a pozytywizmem, która kryje się też w sposobie ujmowania języka. Nauki analityczno-empiryczne charakteryzuje *monologiczna* interpretacja języka. Język potocznej komunikacji zostaje wykorzystany do stworzenia precyzyjnego narzędzia o charakterze ścisłego systemu, które jest oczyszczone z błędów i niejasności. Tradycyjna, filologiczna hermeneutyka ma także za zadanie *oczyszczanie z błędów*, można powiedzieć, że inne jest pole jej pracy, niż w przypadku pozytywizmu, ponieważ zawiera w sobie w konstytutywny sposób komunikację.

<sup>22</sup> Por. J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 263.

<sup>23</sup> Por. J. Habermas, *Universalanspruch...*, s. 298–301.



Pozytywizm w jakimś sensie tworzy pole swojego obowiązywania<sup>24</sup>. Tradycyjna hermeneutyka odnajduje w obszarze swojej pracy podmiot zamiast przedmiotu, z pewnych względów jest jednak niewystarczającą dla Habermasa formą refleksji, ponieważ nie dociera do głębszych warstw komunikacji. Obydwa systemy, czyli zarówno nauki empiryczno-analityczne, jak i hermeneutyka mają tendencję do zawłaszczania całego obszaru, który może im potencjalnie przysługiwać. Konsekwencje takiego stanu rzeczy przebiegają w warstwie konsekwencji politycznych, jeśli bowiem ostatecznie w warstwie uzasadnień obydwaj typy nauki muszą odwołać się do autorytetu, to konsekwencje okazują się sprzeczne z celem komunikacji, jakim jest porozumienie, które jest (jako intencja) konieczne dla funkcjonowania sfery publicznej. Psychoanaliza służy natomiast konstruowaniu podmiotu, który będzie się prawidłowo realizował właśnie w sferze komunikacji, czyli w konsekwencji w sferze publicznej. To właśnie sfera publiczna pozbawiona władzy autorytetu może być podstawą demokracji. Sfera publiczna, w otwartej dyskusji, która jest podstawą demokracji, wyklucza wprowadzanie konstrukcji opartej w założeniach na autorytecie. Dyskusja, w którą zostaje zaangażowana psychoanaliza, dotyczy pojęć racjonalności i komunikacji, jej celem jest uzyskanie miejsca dla takiej konstrukcji podmiotu, w którym nie jest on poddawany władzy autorytetu, bez względu na to, czy jest to autorytet tradycji, czy nauki. Refleksja krytyczna uwalnia podmiot od takiego zagrożenia<sup>25</sup>. Psychoanaliza jest typem nauki zwróconej na podmiot i reflektującej jego struktury doświadczenia. Nie jest dziedziną opartą na autorytecie, norma w jej obszarze jest normą językową, normą związaną z porozumieniem. Podmiot musi umieć komunikować się z samym sobą, dopiero wtedy jego komunikacja z innymi będzie przebiegała w sposób, który ma szansę doprowadzić do porozumienia. Psychoanaliza może zresztą być rozwijana tylko i łącznie w sferze społeczeństwa demokratycznego.

Psychoanaliza pokazuje związek poznania z podmiotem oraz jego charakter. Doświadczenie może być rozpoznane tylko i wyłącznie w perspektywie podmiotu i języka. Zwłaszcza języka opisu doświadczenia. Typ nauki oparty na monologicznym wykorzystaniu języka popada w instrumentalizm<sup>26</sup>.

Sama sfera publiczna, w ramach której może być rozwijana psychoanaliza i której zarazem służy, jest obszarem funkcjonującym w mowie potocznej, co oznacza, że działający w niej podmiot wyposażony jest w kompetencję komunikacyjną szerszą, ale i mniej stabilną niż modelowy podmiot, który *działa* w schemacie pozytywistycznym. Do tego dodać należy, że działanie instrumentalne nie jest typem, który zgadza się

---

<sup>24</sup> Pozytywizm jest warunkiem przetrwania gatunku, który nie uświadamia sobie kierującego nim interesu, por. J. Habermas, *Interesy konstytuujące poznanie*, s. 163.

<sup>25</sup> Por. J. Habermas, *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«* [w:] idem, *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«*.

<sup>26</sup> J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 236–237.

z *telos* sfery publicznej, jakim jest komunikacja, co więcej, zagraża jej i do pewnego stopnia niszczy.

W obrębie psychoanalizy można odnaleźć pojęcie *normy*, ze względu na nie odbywa się praktyka psychoanalityczna. Centrum psychoanalitycznej *normy* według Habermasa jest konstrukcja podmiotu, który wyposażony jest w kompetencję komunikacji z samym sobą, co jest warunkiem podjęcia komunikacji z innymi. Jest to moment, który odróżnia klasyczną hermeneutykę od hermeneutyki głębi, pojęcie *normy*, która daje się powiązać z komunikacją i stanowi zarazem punkt wyjścia dla krytyki. Podmiot, który nie ma władzy nad symbolami, którymi się posługuje, nie umie ich też prawidłowo używać. Podmiot taki nie rozumie znaczenia symboli, które mogą być zdeterminowane przez jego biografię. Takie zaburzone, rozszczerzone symbole odnoszą się tylko i wyłącznie do samego podmiotu, co kłóci się z uniwersalną funkcją symbolu. Symbol, którego znaczenie może być zrozumiane tylko poprzez podmiot i jego indywidualną biografię upośledza jego komunikację i wyłącza go ze sfery publicznej. Psychoanaliza jest drogą „do wnętrza”, jest krytyką związaną z refleksją, z której ruchu naturalnie wynika. Pojęcie refleksji jest przez Habermasa wiązane z pojęciem rozumu:

„Die Erfahrung der Reflexion artikuliert sich inhaltlich im Begriff des Bildungsprozess, methodisch führt sie zu einem Standpunkt, von dem aus die Identität der Vernunft zwanglos sich ergibt. In der Selbstreflexion gelangt eine Erkenntnis um der Erkenntnis willen mit dem Interesse an Mündigkeit zur Deckung; denn der Vollzug der Reflexion weiß sich als Bewegung der Emanzipation. Vernunft steht zugleich unter dem Interesse an Vernunft. Wir können sagen, dass sie einem emenzipatorischen Erkenntnisinteresse folgt, das auf den Vollzug der Reflexion als solchen zielt”. („Doświadczenie refleksji artykułuje się w pojęciu procesu kształcenia, prowadzi metodycznie do punktu widzenia, z którego wynika niewymuszenie tożsamość rozumu. W autorefleksji poznanie dociera do tego, że poznanie chce pokrycia się z interesem związanym z pełnoletniością, ponieważ wykonanie refleksji rozpoznaje się jako ruch emencytacji. Rozum znajduje się zarazem pod interesem rozumu. Moglibyśmy powiedzieć, że wynika on z emancytacyjnego interesu poznawczego, który jest skierowany na wykonanie refleksji jako takiej”)<sup>27</sup>.

W tym sensie i psychoanaliza wynika z tendencji rozumu do autorefleksji. Pojęcie rozumu zawiera także składnik woli. Oznacza to, że emancytacja nie *staje się* automatycznie. Psychoanaliza jest przede wszystkim wysiłkiem krytycznej interpretacji, która niesie za sobą terapię. Habermas łączy tym samym pojęcie interpretacji (rozumienia), teorii, emancytacji i terapii.

Praca interpretacyjna psychoanalizy zostaje porównana do pracy tłumaczeniowej filologa, w tym porównaniu kryje się także odróżnienie. Habermas dzieli hermeneutykę na dwa obszary: klasyczną Diltheyowską oraz hermeneutykę występującą w obszarze psychoanalizy, która jest podstawą i sensem pracy psychoanalizy w ogóle. Wspól-

<sup>27</sup> Ibidem, s. 244.

ny obszar badawczy dla obydwu dziedzin stanowi biografia. Jednak sposoby analizy sensu w hermeneutyce Dilthayowskiej są zasadniczo odróżnione od metod pracy w hermeneutyce filologicznej. W tej pierwszej poszukuje się obiektywnego sensu poprzez usuwanie sprzeczności i błędów, jakie można wykryć w tekście. W hermeneutyce głębii pierwszorzędną rolę odgrywają sensory ukryte dla podmiotu. Dla Dilthaya biografia, tekst w ogóle, stanowi pole dokonywania korekt i rugowania ewentualnych błędów. Błędy jako takie wynikają z subiektywnego punktu widzenia podmiotu. Przykład stanowi praca historyka, który rekonstruuje relacje pomiędzy elementami występującymi w tekście. Sensem tradycyjnej hermeneutyki jest wykluczenie błędu i przywrócenie spójności tekstu, spójności przekazu historycznego.

Rekonstrukcja, której dokonuje psychoanalityk, przedstawia się inaczej:

„Die Psychoanalytische Deutung (...) richtet sich nicht auf Sinnzusammenhänge in der Dimension des bewußt Intendierten; ihre kritische Arbeit besichtigt nicht akzidentelle Mängel. Die Auslassungen die sie behebt, haben einen systematischen Stellenwert, denn die symbolischen Zusammenhänge, die Psychoanalyse zu begreifen sucht, sind durch *interne Einwirkungen* verderbt”<sup>28</sup>. (Interpretacja psychoanalityczna kieruje związki sensów w wymiarze świadomie intencjonowanego, jej praca krytyczna nie odzwierciedla akcydentalnych braków. Pomięcia, które usuwa psychoanaliza, mają pewną systematyczną wagę, ponieważ związki symboliczne, które próbuje pojąć, są zaburzone przez oddziaływania wewnętrzne).

Psychoanalityk ma za zadanie śledzić właśnie błędy w tekście, ponieważ to one kierują nas do źródeł zaburzeń przejawiających się w zewnętrznej warstwie symbolicznej. Zachowania neurotyczne przebiegają na trzech poziomach, na poziomie wyrażen językowych (*Zwangsvorstellungen*), działań (*Wiederholungszwänge*) przez sferę wyrażen związanych z ciałem (*hysterische Körpersymptome*)<sup>29</sup>, one odsyłają nas do obszaru, do którego sam podmiot pozostaje zakryty. Błąd, moment niezrozumiały dla samego pacjenta na jednym z tych poziomów, zachowanie, które jest dla niego samego niezrozumiałe, jest znakiem zaburzeń o podłożu neurotycznym. To, do czego dociera analityk, to te zaburzenia, których podłoże znajduje się w sferze symboli o pierwotnym charakterze czy też paleosymboli<sup>30</sup>. Tekst snu, poddawany jako pierwszy analizie, jest typem narracji mającym prowadzić do „królestwa podświadomości” niezaburzonego przez wpływ świadomości, w mniejszym stopniu poddanym kontroli, niezaburzonym do takiego stopnia jak język potocznej komunikacji.

Freudyzm zostaje określony przez Habermasa jako wyrażona w formie nauki autorefleksja. Potrzeba dołączenia do systemu nauk, w którym zostały uwzględnione nauki oparte na działaniu komunikacyjnym, jeszcze jednego typu refleksji wynika z tego, że psychoanalizą jako jedyną kierują motywacje poznawcze związane z terapią

<sup>28</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>29</sup> Por. ibidem, s. 269.

<sup>30</sup> J. Habermas, *Universalanspruch...*, s. 286.

polegającą na autorefleksyjnym ruchu dociekań. Dwa typy hermeneutyki analizowane przez Habermasa rozwijają się ze względu na inne motywacje poznawcze. Obydwie łączy pojęcie *interpretacji*. Interpretacja w rozumieniu Dilthaya jest usuwaniem sprzeczności, czyli w pewnym sensie jest poprawianiem koherencji systemu wiedzy w obrębie humanistyki. Odnalezienie błędu oznacza w konsekwencji jego korekturę, nie analizuje się przyczyn popełnienia błędów, ponieważ pomija się wątki dotyczące analizy tekstu w bezpośrednim związku z autorem tekstu, w tradycyjnej hermeneutyce nie występuje moment odwołania się do ukrytych warstw kultury. Refleksja ta porusza się w obszarze *świadomego*. W związku z tym siła krytyki w hermeneutyce zostaje osłabiona, nie dociera ona choćby do pozaformalnego wymiaru sprawowania władzy<sup>31</sup>, co powoduje, że jej oddziaływanie emancypacyjne pozostaje ograniczone. Hermeneutyka w swoim wymiarze filologicznym okazuje się jednym ze źródeł utrzymania autorytetu.

Habermas podkreśla potencjał krytyczny psychoanalizy ze względu na to, że Freud nie stał się krytykiem pozytywizmu, psychoanaliza w wersji opisanej przez Freuda jest przez Habermasa także krytykowana. Sam twórca psychoanalizy twierdził, że po dokonaniu odpowiednich odkryć w dziedzinie fizjologii zniknie potrzeba przeprowadzania terapii, która zostanie zastąpiona farmakologią<sup>32</sup>. Jest to wyraz niedoceny potencjału psychoanalizy na rzecz schematu rozwijanego w naukach pozytywistycznych.

Psychoanaliza jest pomyślana w ramach projektu transcendentального. Oznacza to reflektowanie podstaw filozofii. Proces badawczy każdej z dziedzin opiera się na ramach transcendentalnych, co oznacza odczytywanie związku znaczeniowego w przypadku działania komunikacyjnego jako konieczne powiązanie z możliwym zachowaniem intersubiektywności porozumienia. W strukturę sensu wpisana zostaje komunikacja jako konieczny warunek możliwości odczytania sensu w ogóle. Nauki pozytywistyczne opierają się na transcendentalnych ramach działania instrumentalnego, natura objawia się w nich jako przedmiot poznania w perspektywie możliwego technicznego dysponowania.

Interes jest przez Habermasa definiowany następująco:

„Interessen nenne ich die Grundorientierungen, die an bestimmten fundamentalen Bedingungen der möglichen Reproduktion und Selbstkonstituierung der Menschengattung, nämlich an Arbeit und Interaktion haften”<sup>33</sup> (Interesami nazywam podstawo-

---

<sup>31</sup> W tę stronę kieruje się interpretacja Habermasa, dla którego interpretacja emancypacyjna wymierzona jest w stosunki władzy, psychoanaliza jest ruchem wymierzonym przeciw *zaburzeniom* socjalizacji, przekłada się więc na rekonstrukcję tożsamości i jest krokiem na rzecz zmiany choćby najbardziej intymnych relacji. Już nawet pojęcie zaburzenia wymusza na psychoanalizie określenia w trakcie terapii pojęcia normy, co kieruje psychoanalizę w stronę teorii społecznej, jest to nieunikniona konsekwencja uruchamiana w procesie terapeutycznej autorefleksji. *Teorię socjalizacji Habermas opisuje w Notizen zur Erkenntnistheorie (ein Nachwort)* [w:] idem, *Kultur und Kritik. Verstreute Aufsätze*, Frankfurt am Main 1973.

<sup>32</sup> J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 301.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 242, oraz por z J. Habermas, *Arbeit und Interaktion. Bemerkungen zu Hegels Jenser »Philosophie des Geistes«* [w:] idem, *Erkenntnis Technik und Wissenschaft...*

we orientacje, które są powiązane z fundamentalnymi warunkami możliwej reprodukcji i samokonstytucji gatunku ludzkiego, a mianowicie z pracą i interakcją).

Związek poznania i interesu może według Habermasa zostać zrekonstruowany i poddany krytyce tylko na drodze autorefleksji, ponieważ jego struktury na drodze socjalizacji są przyswajane przez podmiot i tkwią w typach nauk, z których możliwość powrotu do podmiotowości może być zagwarantowana tylko przez typy nauk wypełniających zaproponowany przez Habermasa typ krytyki. Psychoanaliza staje się w tym wypadku wzorcem nauki emancypacyjnej, w jej ramach badanie jest zarazem procesem badania samego siebie. Warunki procesu terapeutycznego są transcendentalne tak dalece, jak leżą u podstaw procesu terapeutycznego, oraz w tym sensie obiektywne, o ile „faktyczne umożliwiają proces leczenia zjawisk patologicznych”<sup>34</sup>. Sprowadzenie transcendentalnego punktu widzenia na to, co obiektywne oraz na interesy konstytuujące poznanie staje się w tym momencie zbyt techniczne, ponieważ sposób rozwiązania problemu zaburzonej komunikacji przez psychoanalizę jest zarówno jednym, jak i drugim: teorią i terapią.

„Erst wenn, am Typus der kritischen Wissenschaft diese Einheit von Erkenntnis und Interesse durchschaut ist, kann auch die Zuordnung von forschungstranscendentalen Gesichtspunkten und Erkenntnisleitenden Interessen als notwendig angesehen werden” (Dopiero wtedy, gdy w typie krytycznej nauki przejrzana zostaje jedność poznania i interesu, przyporządkowanie transcendentalnobańdawczych punktów i interesów kierujących poznaniem, może także zostać zobaczone jako konieczne).

Pyatnia, które pojawiają się wokół Habermasowskiej interpretacji psychoanalizy, dotyczą niedoceniaenia hermeneutyki przez samego twórcę nowej nauki<sup>35</sup>. Habermas w krytyce psychoanalizy przypisuje jej pozytywistyczne *skrzywienie*, sam autor zaliczany jest naturalnie do linii teoretyków interpretujących psychoanalizę na modłę hermeneutyczną, inni to Paul Ricouert i Alfred Lorenzer, przy czym interpretacja Habermasowska zbliżona jest najbardziej do propozycji Lorenzera<sup>36</sup>. Z długiej stony nasuwają się także skojarzenia z propozycją Maxa Adlera<sup>37</sup>. Jednak to właśnie lektura nieopublikowanego jeszcze wtedy *Spracherstörung und Rekonstruktion* przyczyniła się do zwrócenia uwagi na problem komunikacji, w którym realizuje się istota terapii psychoanalitycznej, a zwłaszcza na specyfikę komunikacji w jej ramach, Lorenzer pisze o logicznym

<sup>34</sup> J. Habermas, *Erkenntnis und Interesse*, s. 348.

<sup>35</sup> Te wątpliwości rozwija B.W. Reiman w *Der Gesellschaftsbezug...*, s. 79–80.

<sup>36</sup> Na *Kritik des Psychoanalytischen Symbolbegriffs* Alfreda Lorenza powołuje się Habermas w *Universalsprache...*, s. 286, a także por. *Erkenntnis und Interesse*, s. 10, 295 i 310 przy okazji dookreślenia pojęcia hermeneutyki głębi oraz psychoanalitycznej struktury symboli.

<sup>37</sup> Por. K. H. Pabst, *Transzendentaler Erkenntnis und Gesellschaft. Zur Kritik transzendentaler Begründungsversuche der Gesellschaftstheorie bei Max Adler, Jürgen Habermas und Theodor W. Adorno* Frankfurt am Main 1992, s. 95, obydwaj, zarówno Adler, jak i Habermas, obierają za punkt wyjścia Kantowską teorię poznania, choć Habermas wychodzi w dyskusji z niemieckim idealizmem nie tylko od kantowskiego transcendentalizmu, co w dzieje się w najczystszej formie u Adlera.

oraz psychologicznym *Verstehen*, przy tym pierwsze jest związane ze zrozumieniem tego, co wypowiedziane, a drugie ze zrozumieniem mówiącego. Dla Habermasa sytuacja terapii nie jest typem działania komunikacyjnego, ponieważ celem, oprócz porozumienia, jest terapia<sup>38</sup>.

Inną kwestią jest problem *naukowości* psychoanalizy, które to zagadnienie było i jest dyskutowane przez pryzmat teorii o charakterze analitycznym, ale nie tylko<sup>39</sup>. Jeśli próbować ująć ją jako naukę ścisłą i nomotetyczną powstaje w naturalny sposób pytanie, czy psychoanaliza przystaje do tego wzorca. Habermas odpowiada na to pytanie inaczej, nie zajmując się kwestią naukowości psychoanalizy, nazywając ją od samego początku nauką. Charakterystyczne dla niego jest to rozszerzenie granic naukowości, ponieważ sprowadzenie ich do nauk pozytywistycznych związane jest z ograniczeniem, którego konsekwencje to ograniczony przez pozytywizm podmiot.

Problemem jest w tym wypadku sam pozytywizm Freuda, staje się tematem, wokół którego toczy się dyskusja, czy tak naprawdę twórca psychoanalizy nie dostrzegł w stopniu wystarczającym jej hermeneutycznego potencjału oraz to, na ile można krytykować jego akceptację motywów pozytywistycznych<sup>40</sup>. Krytyka pozytywizmu Habermasa przez pryzmat psychoanalizy bywa oceniana jako nieefektywna, ponieważ *refleksja* i *rozumienie* nie są gwarancją dla ważnego wyjaśniania<sup>41</sup>. Psychoanaliza nie jest, zdaniem Habermasa, nauką, która może wylegitymować się efektywnymi rezultatami:

„Mein Freund Mitscherlich hat seine Erfahrungen als psychoanalytischer Arzt einmal so zusammengefaßt: die Therapie erreichte »oft nicht mehr als die Verwandlung von Krankheit in Leid, das den Rang des homo sapiens erhöht, weil es seine freiheit nicht vernichtet.«<sup>42</sup> (Mój przyjaciel Mittscherlich tak kiedyś podsumował swoje doświadczenia jako psychoanalityka: terapia nie osiągnęła często niczego więcej jak tylko przemianę choroby w cierpienie, które podnosi rangę homo sapiens, ponieważ nie niszczy jego wolności).

<sup>38</sup> Por. J. Habermas, *Ein Interview...*, s. 231.

<sup>39</sup> Por. z K.R. Popper, *Conjectures and Refutation. The Growth of Scientific Knowledge*, London 1963, s. 37–38, „And as for Freud's epic of the Ego, the Super-ego, and the Id, no substantially stronger claim to scientific status can be made for it than for Homer's collected stories from Olymp”. Ibidem, s. 38 jest typowym sposobem krytyki psychoanalizy. Hans Albert także krytykuje psychologię krytyczną, budowaną wokół pojęcia emancypacji, por. H. Albert, *Bemerkungen zu Holzkamps dialektischer Überwindung der modernen Wissenschaftslehre* [w:] H. Albert und H. Keuth (Hrsg.), *Kritik der kritischen Psychologie*, Hamburg 1973, także w A. Grünbaum, *Foundation of Psychoanalysis. A Philosophical Critique*, Berkeley–London–Los Angeles, s. 7–47.

<sup>40</sup> Por. Ch. Nichols, *Wissenschaft oder Reflexion: Habermas über Freud* [w:] *Materialien zu Habermas' »Erkenntnis und Interesse«*, Frankfurt am Main 1974, s. 409–411.

<sup>41</sup> Por. M. Perrez, *Ist die Psychoanalyse eine Wissenschaft*, Bern–Stuttgart–Wien 1979, s. 40–41.

<sup>42</sup> J. Habermas, *Ein Interview mit...*, s. 230.

**LITERATURA:**

- Albert H., *Bemerkungen zu Holzkamps dialektischer Überwindung der modernen Wissenschaftslehre* [w:] H. Albert und H. Keuth (Hrsg.), *Kritik der kritischen Psychologie*, Hamburg 1973.
- Grünbaum A., *Foundation of Psychoanalysis. A Philosophical Critique*, Berkeley-London-Los Angeles.
- Habermas J., *Arbeit und Interaktion. Bemerkungen zu Hegels Jenser »Philosophie des Geistes«* [w:] idem, *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«*, Frankfurt am Main 1971.
- Habermas J., *Dialektik der Rationalisierung* [w:] idem, *Kleine politische Schriften V. Die neue Unübersichtlichkeit*, Frankfurt am Main 1985.
- Habermas J., *Ein Interview mit der »New Right Left«* [w:] idem, *Kleine politische Schriften V. Die neue Unübersichtlichkeit*, Frankfurt am Main 1985.
- Habermas J., *Erkenntnis und Interesse*, Frankfurt am Main 1968.
- Habermas J., *Erkenntnis und Interesse* [w:] idem, *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«*, Frankfurt am Main 1971.
- Habermas J., *Interesy konstytuujące poznanie*, „Colloquia Communia” 1985, 2/9.
- Habermas J., *Notizen zur Erkenntnistheorie (ein Nachwort)* [w:] idem, *Kultur und Kritik. Verstreute Aufsätze*, Frankfurt am Main 1973.
- Habermas J., *Universalanspruch der Hermeneutik* [w:] idem, *Kultur und Kritik. Verstreute Aufsätze*, Frankfurt am Main 1973.
- Habermas J., *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«* [w:] idem, *Technik und Wissenschaft als »Ideologie«*, Frankfurt am Main 1971.
- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I, Warszawa 1999.
- Habermas J., *Zur Logik der Sozialwissenschaften*, Frankfurt 1982.
- Haeider P.B., *Jürgen Habermas und Dieter Henrich. Neue Perspektiven auf Identität und Wirklichkeit*, München-Freiburg 1999.
- Lorenz A., *Kritik des Psychoanalytischen Symbolbegriffs*, Frankfurt 1976.
- Nichols Ch., *Wissenschaft oder Reflexion: Habermas über Freud* [w:] *Materialien zu Habermas' »Erkenntnis und Interesse«*, Frankfurt am Main 1974.
- Pabst K.H., *Transzendente Erkenntnis und Gesellschaft. Zur Kritik transzendentaler Begründungsversuche der Gesellschaftstheorie bei Max Adler, Jürgen Habermas und Theodor W. Adorno*, Frankfurt am Main 1992.
- Perrez M., *Ist die Psychoanalyse eine Wissenschaft*, Bern-Stuttgart-Wien 1979.
- Popper K.R., *Conjectures and Refutation. The Growth of Scientific Knowledge*, London 1963.
- Reiman B.W., *Der Gesellschaftsbezug der Psychoanalyse. Zur gesellschafts- und wissenschaftstheoretischen Debatte in der Psychoanalyse*, Darmstadt 1991.